

GAZETA USTROŃSKA

PAMIĄTKA
POŚWIĘCENIA

TRZY MEDALE

ROWEROWA
SZKOŁA

Nr 31 (1180) 31 lipca 2014 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy ISSN 1231-9651



W sobotę w centrum miasta przez godzinę lała się z nieba woda.

Fot. W. Suchta

ŚPIEW I ŻUŻEL

Rozmowa z tenorem Bartoszem Kuczykiem

Koncerty w sali i amfiteatrze różnią się chociażby tym, że w sali jest trzysta miejsc, a gdy do amfiteatru przychodzi tysiąc, to wypełniony jest w jednej trzeciej. Czy nie lepiej śpiewa się przy wypełnionej widowni?

Kilka tygodni temu zostaliśmy zaproszeni na koncert na scenie w plenerze. Pech organizatorów polegał na tym, że godzinę przed naszym występem urwała się chmura. Byłem przekonany, że nie wyjdziemy na scenę. Zauważyłem jednak, że stoi kilkanaście osób i twardo czekają. I zaśpiewaliśmy ponad godzinny koncert dla 15 osób. To było ogromne wyzwanie i ogromny zaszczyt. Żeby podkreślić jedność ze stojącymi pod sceną, a lały się na nich hektolitry wody, zrezygnowałem z garderoby i gdy schodziłem po swoich utworach, też stałem z nimi na deszczu. Zawsze chodzi o nic wzajemnego porozumienia. Są miejsca dla nas zaczarowane i właśnie dlatego premierę naszej płyty robimy właśnie tutaj. Ustroń dał nam potężny impuls do tego, żeby rozwijać to, co robimy.

(cd. na str. 2)

SPRAWY REGULAMINÓW

23 lipca odbyła się sesja Rady Miasta zwołana w trybie nadzwyczajnym. Taki tryb spowodowany jest koniecznością dochowania określonych terminów, a tu chodziło o podjęcie uchwał o zaskarżeniu decyzji wojewody i prokuratora uchylających uchwały Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

PODMIOTY W REGULAMINIE

Wojewoda zakwestionował uchwałę Rady Miasta o tzw. niskiej emisji. Zastrzeżenia dotyczą regulaminu. Podczas sesji burmistrz Ireneusz Szarzec wyjaśniał, że dofinansowanie programu WFOŚ i gminy dotyczyło gospodarstw indywidualnych. W regulaminie w Ustroniu jest więc zapis, że dotyczy to gospodarstw indywidualnych. W ustawie o ochronie środowiska zapis jest szerszy i obejmuje cały katalog podmiotów, w tym podmioty gospodarcze. Wojewoda więc zakwestionował to zawężenie do podmiotów indywidualnych. Nie chodzi tu o konkretnie ten program, gdyż dotyczy on faktycznie tylko gospodarstw indywidualnych, ale gdy pojawi się możliwość pozyskiwania środków przez inne

(cd. na str. 4)

ŚPIEW I ŻUŻEL

(cd. ze str. 1)

Wspomnił pan o nowej płycie „Usta milczą, dusza śpiewa czyli najpiękniejsze duety i arie operetkowe” nagranej z Agnieszką Wawrzyniak. Czy nagranie sprawia kłopoty?

Tak. Postawiłem sobie cel, że zrobię to jak najlepiej muzycznie, ale poza tym trzeba zdobyć licencję ZAIKS, znaleźć studio, aranżera, a w moim odczuciu znaleźliśmy świetnego. Zrobił 13 komputerowych aranżacji, bo nie stać nas na orkiestrę, i udało się stworzyć płytę, która przenosi słuchacza w atmosferę koncertu.

Wydaje się, że technika może dziś bardzo dużo.

Mimo 41 lat jestem człowiekiem starej daty i te wszystkie świecące urządzenia mogłyby dla mnie nie istnieć. Wiem, że w domu za pomocą komputera można nagrać płytę i jestem za tym, by każdy próbował to zrobić. Tylko, że ja tak funkcjonować nie potrafię. Zostałem wychowany w poznańskich chórach chłopięcych. Gdy nagrywaliśmy płytę, w studiu stało 60 śpiewaków i nie można się było ruszyć, kichnąć, czy nawet przełożyć nut. Potrafiłiśmy spędzać w studiu 14 godzin dziennie przez kilka tygodni. Nauczeni byliśmy tego, że szło się po kolejnych stopniach. Bardzo dużo mi dało podpatrywanie przez lata w teatrze wielkich mistrzów. Jednym z nich jest Jarek Patycki. To dla mnie wielkie wyróżnienie, że dziś razem śpiewamy na scenie. Zawsze będę powtarzał, że najwięcej dali mi starzy mistrzowie.

Czuje się pan osobą wybraną?

Unikam traktowania wykonawcy, artysty, jako kogoś lepszego.

Tego się nie da uniknąć, bo wielu ludzi tak uważa.

Wszystko zależy od podejścia. Mam wielu znajomych w świecie sportu profesjonalnego i oni mają takie samo zdanie. Żużlowiec Norbert Kościuch, z którym się przyjaźnię, kiedyś powiedział, że

w życiu można kupić wiele rzeczy, poza doświadczeniem. Chciałem zawsze wypracować swój styl, mieć swoją publiczność, a kocham występować w miejscowościach, gdzie inni nie docierają, twierdząc, że są za małe. Niektórzy uważają, że to droga łatwiejsza, choć z drugiej strony często bywają, nie tak jak w Ustroniu, trudne warunki występów. Ale kiedy w końcu wszystko zostaje zmontowane, gdy po koncercie ludzie mówią, że to było piękne, że dziewczyny występowały w tylu kreacjach, że traktujemy publiczność poważnie, to daje mi to ogromną satysfakcję i pod tym względem czuję się wybranym. A cieszę się z tego, że nie muszę codziennie chodzić do pracy w garniturze...

... bo pracuje pan w smokingu. Skoro przywołał pan znajomość ze sportowcami, to zapewne interesuje się pan sportem. Jakimi dyscyplinami?

Kiedyś byłem fanatykiem piłki nożnej. Znałem piłkarza posadzonego o jakieś afery, a wiedziałem, że nie brał w tym udziału. W ogóle działa się w piłce dziwne rzeczy, stała się też bardziej marketingowa. Dziś lubię chodzić na mecze IV, V ligi, bo tam widać, że jest jedna piłka i dwie nogi, a któraś musi odpaść. Znam drużyny wokół Poznania i często można mnie tam spotkać, a że jestem z Poznania, to kibicuję Lechowi. Jestem zapalonym kibicem żużla. Gdy w Poznaniu powstał klub żużlowy, zakochałem się w tej dyscyplinie. Pociągnęli nas za sobą dwaj zawodnicy: Adam Skórnicki i Norbert Kościuch. Wymyśliłem wspólną promocję teatru z klubem żużlowym. Nawet w Anglii nikt czegoś takiego nie zrobił.

A poza kibicowaniem?

Mam rosyjskiego UAZ-a i co chwilę z sąsiadem przeprowadzamy się przez inne błoto. Kręci mnie motoryzacja z lat 80., lubię odbudować coś, co już nie żyje. Kupuję wrak i przez dwa lata szukam części, a gdy samochód jest odrestaurowany, to znajduję nabywcę. Wierzę, że samochody, szczególnie z lat 80., mają duszę.

To już kolejny koncert w Ustroniu. Jak to się zaczęło?

W ten sposób, że nasza menedżerka nawiązała kontakt z Barbarą Nawrotek-Żmijewską i od razu przypadły sobie do gustu. Na pierwszy koncert przyjechaliśmy w trzy osoby śpiewające i z parą baletową.

I od razu Ustroń się spodobał?

Nam bardzo, nie wiem jak publiczności. To było duże wyzwanie, okres jesienno-zimowy, ale publiczność była wspaniała, zostaliśmy świetnie przyjęci. Zresztą dobrze się tu czujemy, z czasem zaczęto nas nawet rozpoznawać na ulicy. Ustroń jest bardzo ważnym punktem na mapie naszych koncertów.

A Ustroń jako miasto jest panu znany?

Nie tak, jakbym chciał. Zawsze, gdy tu przyjeżdżamy, to mam dzień, półtora czasu. Ale centrum miasta jest mi znane.

A na koncertach obiecuje pan, że przyjedzie do nas na dłużej. Bardzo bym chciał tą obietnicę spełnić, nawet mieliśmy taki pomysł, by teraz zostać dłużej, ale zdrowotne sprawy związane z Agnieszką Wawrzyniak sprawiły, że musimy wrócić do Poznania. Ustroń jest miejscem, gdzie ładujemy akumulatory przy publiczności, dla której jesteśmy gotowi bardzo dużo zrobić.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



B. Kuczyk.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Od minionej soboty do najbliższej niedzieli w Wiśle koncertują polskie i zagraniczne zespoły folklorystyczne. Trwa 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej. Koncert inauguracyjny w amfiteatrze został przerwany przez nawałnicę. Strugi deszczu zalały sprzęt nagłaśniający. Występom towarzyszy kiermasz sztuki ludowej oraz okolicznościowe wystawy.

90 lat ma dworek myśliwski wybudowany na zamówienie Brunona Konczakowskiego. Cieszyński kupiec, podróżnik i kolekcjoner powierzył budowę majstrom ze Śląska Cieszyńskiego. Reprezentacyjny budynek wzniesiono w lesie na południowym stoku góry Czupel, na terenie przysiółka Głębiec w Brennej. Obecnie dworek jest pod opieką Nadleśnictwa Ustroń, stanowiąc dużą atrakcję turystyczną.

W gminie Dębówiec zmieniono opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Obniżono stawkę z 14 zł do 12 zł od osoby dla gospodarstw,

gdzie nie jest prowadzona zbiórka selektywna. Za odpady segregowane opłata wynosi dalej 7 zł miesięcznie od osoby. Stawki obowiązują do końca 2015 roku.

Figura św. Floriana w Cieszynie od lat jest atrakcją turystyczną. Pod fontanną często można spotkać wycieczki. Lubią tu również urządzać sobie schadzki zakochani. Teraz jest jeszcze bardziej romantycznie, bo fontanna po zmierzchu, kusi kolorową iluminacją.

W sąsiedztwie Muzeum Beskidzkiego w Wiśle otwarto Chatę u Niedźwiedzia. Obiekt

przeszedł modernizację za unijne pieniądze i wrócił do swojej poprzedniej funkcji, czyli wiejskiej szkoły. To kolejna atrakcja, obok enklawy starego budownictwa góralskiego, proponowana przez wiślańskie muzeum.

W nowym miejscu funkcjonuje Punkt Informacji Turystycznej w Strumieniu. Do tej pory znajdował się w starej siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, a obecnie czynny jest w kamienicy nr 2 przy rynku, w dawnym sklepie „U Janki”. PIT działa od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00-15.00. (nik)

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

21 VII 2014 r.

Strażnicy kontrolują targowisko miejskie. Zwracano uwagę na przestrzeganie regulaminu targowiska i przepisów porządkowych, najczęściej jednak uwag miano do kierowców parkujących swe samochody. Poprzestano na pouczeniach.

22 VII 2014 r.

Strażnicy kontrolują palce zabaw, parki i bulwary nad Wisłą pod względem zachowania porządku publicznego. Obyło się bez interwencji. Patrole straży miejskiej przynajmniej dwa razy dziennie przechodzą obok nowych placów

zabaw za kortami tenisowymi przy bulwarach nad Wisłą. W minionym tygodniu nie stwierdzono tam żadnych nagannych zachowań.

24 VII 2014 r.

Strażnicy interweniowali na ul. Owocowej, gdzie zanieczyszczona została droga. Szybko ustalono sprawcę i nakazano posprzątanie drogi, co uczynił niezwłocznie.

25 VII 2014 r.

Strażnicy zabezpieczali miejsce wypadku na ul. Katowickiej. Kierowali m.in. samochody na objazd, gdyż ul. Katowicka na odcinku od ul. Myśliwskiej do ul. Akacjowej od godz. 10 do 14 była wyłączona z ruchu.

26 VII 2014 r.

Zabezpieczano przemarsz uczestników Military Festiwalu z rynku do amfiteatru. (ws)

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Pinkas lat 70 ul. Kalinowa

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl



Wczasy i Wycieczki

Kolonie i Obozy

Bilety

www.mea-travel.pl

SPRAWY REGULAMINÓW

(cd. ze str. 1)

podmioty, regulamin powinien być do tego dostosowany. Zdaniem burmistrza zarzut jest racjonalny, więc regulamin powinien obejmować szerszy katalog podmiotów, tak by był zgodny z ustawą. Nie jest to wszystko proste, bo gdy mamy do czynienia z podmiotami gospodarczymi, to każda pomoc finansowa podlega unijnym przepisom w zakresie pomocy publicznej. W skrócie chodzi o to, by pieniądze publiczne nie przyczyniały się do nieuczciwej konkurencji. Aby zmienić uchwałę regulaminu, zgodnie z zaleceniem wojewody, musiano wystąpić do Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji o opinię. UOKK zażyczył sobie, by w tą uchwałę wpisać przypomnienie dla podmiotów gospodarczych, że w przypadku przypomnienia na podstawie tego regulaminu pomocy finansowej, bez względu na formę organizacyjno-prawną, obowiązujące są regulacje unijne.

- Czasami chcąc coś poprawić, napotykałyśmy po drodze przeszkody, ale żeby było jeszcze ciekawiej, to oprócz opinii UOKK musiały być przeprowadzone konsultacje społeczne - mówił burmistrz I. Szarzec.

Konsultacje trwały od 30 czerwca do 21 lipca, czyli obowiązujące trzy tygodnie. W tym czasie nie wpłynęły do UM żadne uwagi i wnioski.

Radni podjęli stosowną uchwałę i regulamin został zmieniony, a tym samym mieszkańcy nadal mogą korzystać z dofinansowania z programu o niskiej emisji.

PIJANI I REGULAMINY

29 maja radni podjęli dwie uchwały o regulaminach placu rekreacyjno-zabawowego i wybiegu dla psów znajdujących się przy bulwarach nad Wisłą. Wojewoda zakwestionował uchwały, gdyż rozstrzygają one o tym, o czym stanowią ustawy i uchwały o szerszym zasięgu. O wątpliwościach dotyczących stanowiska

województwa mówiła radczyni prawna UM Maria Sikora. Jej zdaniem, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, rada miasta może ustalać zasady i tryb korzystania z obiektów powszechnego użytku. Wojewoda stwierdził nieważność uchwały, gdyż jego zdaniem rada nie może w trybie regulaminu wprowadzać zakazów dotyczących spożywania alkoholu, palenia tytoniu oraz posiadania środków odurzających. Jednak ustawa o samorządzie gminnym pozwala gminie uchylać zasady korzystania z obiektów. Najlepiej będzie, gdy wypowie się sąd administracyjny, czy rada gminy może uchylać takie zasady dotyczące konkretnego obiektu. Ponadto wojewoda zakwestionował przepis mówiący o zakazie przebywania w tych obiektach osób pod wpływem alkoholu, gdyż mają prawo tam przebywać, dopóki nie naruszają prawa. Zdaniem M. Sikory, prawa osób pod wpływem alkoholu kończą się tam, gdzie zaczynają naruszać prawa innych. Rada powinna mieć prawo nie życzyć sobie przebywania takich osób wśród bawiących się dzieci. Podobnie z osobami posiadającymi środki odurzające. Dlatego też zastrzeżenia wojewody wydają się niesłuszne. Radni podjęli uchwałę, a rozstrzygnie o tym sąd administracyjny.

ZASADY POCHÓWKU

Prokuratura dopatrzyła się nieprawidłowości w uchwale Rady Miasta z 2005 r. o sposobie sprawiania pogrzebu przez gminę Ustroń. Chodzi o pogrzeby osób, gdy do pochówku nie ma uprawnionych, albo z różnych względów tego pochówku nie chcą sprawić. Radczynią prawną w 2005 r. była Teresa Banszel i to ona jest podpisana pod tą uchwałą. Ona też sprawę referowała na sesji. Zasady pochówku reguluje ustawa, a w uchwale Rady Miasta znalazł się taki sam zapis. Prokurator Prokuratury Generalnej stwierdził, że ten paragraf jest zbędny, bo jest to powtórzenie przepisu ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. - Trzeba się z tym zgodzić - mówiła T. Banszel. - Stwierdzenie nieważności paragrafu pierwszego w niczym uchwały nie zmienia. Prokurator zakwestionował również to, że jest to przepis prawa miejscowego i z tym się nie zgadzamy.

Decyzję podejmie sąd administracyjny.

Wojciech Suchta



INNOWACYJNA
GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



„Dotacje na innowacje” „Inwestujemy w Waszą przyszłość”

Burmistrz Miasta Ustroń zaprasza mieszkańców do udziału w projekcie pt. „Równe e - szanse dla wszystkich – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Mieście Ustroń”

Ogłasza się uzupełniający nabór uczestników do udziału w projekcie, w terminie od 31.07.2014 do 14.08.2014
Osoby zainteresowane uczestnictwem proszone są o składanie wniosków w Urzędzie Miasta Ustroń

UCZESTNICY PROJEKTU OTRZYMAJĄ BEZPŁATNIE DOSTĘP DO INTERNETU ORAZ SPRZĘT KOMPUTEROWY WRAZ Z OPROGRAMOWANIEM

Uczestnikami Projektu mogą zostać:

- > Osoby dorosłe / gospodarstwa domowe spełniające kryterium dochodowe, upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach:
 - systemu pomocy społecznej lub systemu świadczeń rodzinnych
- > Dzieci i młodzież ucząca się, z rodzin w trudnej sytuacji materialnej i społecznej
- > Osoby niepełnosprawne, ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem równoważnym, a w przypadku osób niepełnosprawnych poniżej 16 roku życia bez orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

Wniosek do udziału w projekcie można pobrać w:

- > Urzędzie Miasta Ustroń, pok. nr 44,
- > www.twojae-szansa.ustron.pl lub www.ustron.pl
- > tel. 33 857 93 41, 33 857 93 34



Tvoja e-szans@

Beneficjent: Miasto Ustroń

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Oś Priorytetowa: 8. Społeczeństwo informacyjne – zwiększenie innowacyjności gospodarki. Działanie: 8.3 Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion. Realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

100% wydatków kwalifikowalnych finansowanych jest ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa.



Do tragicznego wypadku na ul. Ktowskijskiej doszło w piątek 25 lipca. Około godziny 10 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Drozdów 51-letni motocyklista potrafił przechodzącego po pasach przez jezdnię 70-letniego mężczyznę z rowerem. Obaj uczestnicy wypadku, to mieszkańcy Ustronia. W wyniku zdarzenia pieszy i motocyklista ponieśli śmierć na miejscu.

Fot. W. Herda

Zdaniem Burmistrza

O sieciach w mieście mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Bardzo istotnym elementem funkcjonowania każdej gminy są różnego rodzaju sieci infrastruktury technicznej. W XXI w. przyjmujemy to jako coś oczywistego, ale by różne urządzenia mogły funkcjonować w naszych domach, niezbędne są sieci energetyczne, gazowe, wodno-kanalizacyjne, czy teletechniczne.

Ostatnie kilkadziesiąt lat to zmieniająca się historia sieci. Gdy ich właścicielem do 1990 r. były przedsiębiorstwa państwowe, powstawały one teoretycznie w sposób planowy, zaś praktyka, jak wszyscy pamiętamy, niejednokrotnie bardzo odbiegała od idealistycznych założeń. Ta przypadłość w jakimś stopniu dotyczy i naszego miasta. Tylko sieci wodno-kanalizacyjne stały się własnością komunalną, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Natomiast główne sieci energetyczne, gazowe i teletechniczne znalazły się w rękach komercyjnych przedsiębiorstw zapewniających na zasadach rynkowych dostawy i stałość funkcjonowania.

W Ustroniu sieci budowane były w trakcie boomu rozwojowego naszego miasta, czyli w latach 60. i 70. wraz z powstawaniem Jaszowca i Zawodzia. Dziś można się zastanawiać, czy 30-40 lat to wiek wymagający ponownych nakładów. Infrastruktura lokalna powstawała na różnych zasadach. Były czasy, gdy sieć gazowa i wodno-kanalizacyjna budowana była przez społeczne komitety borykające się z potężnymi kłopotami, głównie materiałowymi. Jeżeli to połączymy z nie do końca skutecznymi formułami formalno-prawnymi, to otrzymujemy sytuację, w której wiedza o funkcjonujących sieciach bywa znikoma, a czasami wręcz jej brak. Co jakiś czas napotykamy na pojawiające się, nie wiadomo skąd, podziemne urządzenia. Dzieje się tak praktycznie przy każdej większej inwestycji.

Od początku lat 90. miasto przejęło sieć wodno-kanalizacyjną i poprzez spółkę gmin Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, buduje nowe sieci, nie zapominając o modernizacji istniejących, by jakość świadczonych usług się nie pogarszała. Większość sieci energetycznych w naszym mieście należy do spółki Tauron inwestującej w przebudowę linii średniego i wysokiego napięcia, powstają nowe linie kablowe.

Myślę, że w najbliższej przyszłości nie spotka nas sytuacja podobna do lat 80., gdy to ogłaszano różne stopnie zasilania, a wiązało się to z przerwami w dostawach prądu i gazu. Postęp jest taki, że to, co kiedyś wydawało się marzeniem, dziś jest codziennością, jak dostęp do sieci telekomunikacyjnej, internetu. Oczywiście pojawiają się awarie, ale są w miarę szybko i sprawnie usuwane.

Notował: (ws)

LATO W BIBLIOTECE

Przez dwa tygodnie od godz. 9 do 12 w Miejskiej Bibliotece Publicznej i na położonym obok boisku można było zobaczyć dzieci bawiące się w sposób zorganizowany i pod opieką. Wszystko w ramach programu „Wakacje z Biblioteką”. Uczestniczyło 15 dzieci zapisywanych na zasadzie, kto pierwszy ten lepszy. - Każdego dnia podróżowaliśmy do innego państwa. Były zajęcia manualne, ruchowe, ciekawostki, tradycyjne dania - mówi Anna Łęczyńska prowadząca zajęcia. - Polecałam im książki dla dzieci o każdym państwie, także z omawianych krajów bajki. W bibliotece dzieci uczyły

się, gdzie daną interesującą książkę można znaleźć.

Co prawda są to wakacje z biblioteką, ale głównie skupiono się na zajęciach ruchowych i manualnych, na tym co dzieci lubią, wszak są wakacje. Spore zainteresowanie wzbudziła A. Łęczyńska, gdy opowiedziała dzieciom, jak trenowała kendo, pokazała nawet miecz. Był to dzień japoński, więc uczono się jeść pałeczkami. Codziennie była też gra w piłkę.

A. Łęczyńskiej pomagał Grzegorz Szczechła, który w ostatnim dniu poświęconym Skandynawii przyszedł w stroju Wikinga.

Wojśław Suchta



Podczas dnia indiańskiego Jaś i Adaś wykonali totemy.

Fot. A. Łęczyńska

WAKACYJNE BEZPIECZEŃSTWO

Na czerwcowej sesji radnym przedstawiono informacje o stanie bezpieczeństwa w mieście, przygotowane na podstawie danych od straży miejskiej, policji, ochotniczych straży pożarnych i państwowej straży pożarnej.

POCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE

Na podstawie informacji przekazanych radnym podczas czerwcowej sesji.

W 2013 roku na terenie miasta odnotowano 289 zdarzenia, w tym 41 pożarów, 220 miejscowych zagrożeń i 28 alarmów fałszywych, a od 1.01.2014 do 31.05.2014 – 123 zdarzenia, w tym 18 pożarów, 96 miejscowych zagrożeń i 9 alarmów fałszywych.

Działania ratownicze

W Ustroniu działa 5 jednostek ochrony przeciwpożarowej, w tym 1 Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej i 4 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, z czego 3 jednostki działają w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Są to: JRG PSP, OSP Centrum, OSP Nierodzim, OSP Polana. Czwarta jednostka OSP działa w Lipowcu.

Rejonem działania dla OSP należących do KSRG jest powiat, natomiast dla OSP poza KSRG, teren gminy. Oczywiście jednostki mogą być dysponowane przez państwową straż poza własny teren działania. Przyjmuje się na podstawie wytycznych, że OSP w KSRG są lepiej wyszkolone i usprzętowane. Natomiast w Ustroniu OSP Lipowiec traktuje się na takim samym poziomie jak pozostałe OSP w celu zachowania równomiernego poziomu ratowniczego dla całego miasta.

Pojazdy i sprzęt

Na wyposażeniu OSP znajduje się 10 pojazdów pożarniczych, w tym 4 samochody średnie GBA wyposażone w normatywny sprzęt ratowniczo-gaśniczy oraz w napęd terenowy bądź uterenowiony w celu dojazdu do trudno dostępnych miejsc w terenie górskim lub w okresie zimowym, 1 samochód ciężki GCBA wyposażony w normatywny sprzęt do działań ratowniczo-gaśniczych oraz posiadający zwiększoną ilość wody w celu zaopatrzenia innych pojazdów pożarniczych, 1 samochód lekki GLM z podstawowym sprzętem ratowniczo-gaśniczym, dysponowany jako dodatkowy, jeżeli wymaga tego sytuacja na terenie akcji, 1 samochód lekki rozpoznania ratowniczego SLRR, który wyposażony jest w sprzęt do rozpoznania zagrożenia i jego usunięcia oraz dojazdu do każdego miejsca w celu przeprowadzenia oceny

sytuacji, 1 samochód lekki ratownictwa technicznego SLRt, który wyposażony jest w sprzęt potrzebny przy usuwaniu skutków wypadków drogowych i innych zagrożeń technicznych i 2 samochody lekkie operacyjne SLOp przeznaczone jako samochody pomocnicze w celach szkoleniowych lub dowozu dodatkowego sprzętu na potrzeby prowadzonych działań ratowniczych. Ponadto na samochodach średnich i technicznym znajdują się zestawy do udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy medycznej.

OSP Centrum – 3 samochody pożarnicze – GBA Mercedes rok prod. 2013, SLRR Nissan Navara rok prod. 1999, SLOp VW Passat rok prod. 1993,

OSP Nierodzim – 2 samochody pożarnicze – GBA Star rok prod. 1986, SLRt Ford rok prod. 2003 oraz łódź wiosłowa przyczepka do ratownictwa chemiczno-ekologicznego,

OSP Polana – 3 samochody pożarnicze – GBA Star rok prod. 1989, GCBA Jelcz rok prod. 1987, SLOp Polonez rok prod. 1997,

OSP Lipowiec – 2 samochody pożarnicze – GBA Star rok prod. 1986, GLM Ford rok prod. 2008.

Analiza wieku samochodów pożarniczych średnich i ciężkich wykazała, że przekroczony jest pułap 21 lat co powoduje potrzebę ich sukcesywnej wymiany ze względu na duże wyeksploatowanie techniczne. Samochód GLM Żuk z OSP Lipowiec przekazany został do sprzedaży przez UM Ustroń.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej w 2012 roku określił normatyw obowiązkowego usprzętowania dla Ochotniczych Straży Pożarnych włączonych do KSRG oraz OSP poza KSRG.

W OSP miasta Ustroń znajdują się:

- ubrania specjalne ochronne strażaka – 95 (normatyw 42),
- buty specjalne – 118 (42),
- hełmy strażackie – 72 (42),
- rękawice specjalne – 83 (42),
- pas strażacki – 49 (42),
- aparaty oddechowe – 16 (14),
- zestawy hydrauliczne do ratownictwa technicznego – 2 (3),
- agregaty prądotwórcze – 8 (4),
- pompy szlamowe – 8 (4),
- radiotelefony przenośne – 27 (7),
- zestawy ratownictwa medycznego – 4 (4),
- pilarki do drewna – 12 (brak normatywu),
- piła do betonu i stali – 1 (bn),
- drabina 10 m – 6 (bn).

Z zestawienia wynika, że brakuje jednego zestawu hydraulicznego do ratownictwa technicznego (na przykład podczas wypadków drogowych). Decyzją Komendanta Głównego PSP wyposażenie w ten sprzęt musi zakończyć się do 2015 roku. W bieżącym roku planowany jest zakup zestawu do OSP Ustroń Polana z dotacją Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach i UM Ustroń. Zużyty lub uszkodzony sprzęt jest sukcesywnie wymieniany.

Przekroczenie normatywów wynika z ilości osób w podziale bojowym. Wydaje się, że normatywy przyjęte zostały na dość niskim poziomie jeżeli chodzi o indywidualne wyposażenie strażaka ratownika (w OSP w KSRG jest to 12, a w OSP poza KSRG jest to 6).

Aparaty oddechowe badane są i serwisowane raz w roku. Sprzęt ratowniczy utrzymywany jest w należytym stanie technicznym, aby 24 godziny na dobę był gotowy do użycia. Zwiększona liczba radiotelefonów spowodowana jest wykorzystywaniem tego sprzętu podczas większych akcji ratowniczych (na przykład poszukiwawczych), do zabezpieczenia imprez masowych na terenie miasta oraz do zawodów sportowo-pożarniczych.

Wyszkolenie

Grupę ratowniczą (podział bojowy) w OSP miasta Ustroń stanowi 98 strażaków ratowników, którzy mogą brać udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Osoby te spełniają następujące warunki:

- mają ukończone 18 lat i nie przekroczone 65 lat,
- wyszkolenie pożarnicze według Systemu Szkolenia członków OSP biorących bezpośredni udział w działaniach ratowniczych z 2006 roku lub po uzupełnieniu tegoż programu,
- badania lekarskie na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z 2010 roku w sprawie badań członków OSP,
- ubezpieczenie,
- przeszkolenie w zakresie BHP na podstawie rozporządze-



Imponująco obchodzili w tym roku swoje święto w Cieszynie druhowie z OSP.
Fot. W. Suchta

nia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 2008 roku w sprawie szczegółowych warunków bezpieczeństwa i higieny służby strażaków.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej w 2012 roku określił normatywny obowiązkowy wyszkolenia dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych włączonych do KSRG oraz OSP poza KSRG.

Stan wyszkolenia przedstawia się następująco:

- zakres podstawowy – 83 (normatyw 42),
- dowódca OSP – 5 (8),
- naczelnik OSP – 10 (8),
- kierowca konserwator sprzętu – 4 (12),
- ratownictwo techniczne – 26 (16),
- kwalifikowana pierwsza pomoc medyczna – 23 (28),
- zabezpieczenie lądowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – 15 (12),
- steromotorzysta – 4 (brak normatywu).

Jak widać, braki w wyszkoleniu występują na poziomie dowódców OSP – brak 3, kierowców konserwatorów – brak 8, pomocy medycznej – brak 5. Należy zwrócić uwagę, że szkolenie pożarnicze dla członków OSP realizuje nieodpłatnie Państwowa Straż Pożarna. W miarę organizowanych szkoleń przez Komendę Powiatową PSP w Cieszynie druhowie w OSP Ustroń kierowani są na poszczególne kursy. W przypadku normatywów w wyszkoleniu są to tylko wartości graniczne czyli minima stanu dlatego, że w szeregi OSP wstępują nowi członkowie, których należy wyszkolić.

Kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy i steromotorzystów prowadzą specjalistyczne uprawnione firmy, natomiast szkoleniami w zakresie lądowania śmigłowców LPR zajmuje się Komenda Wojewódzka PSP w Katowicach. Każdy kurs kończy się wydaniem zaświadczenia o ukończeniu szkolenia.

Bieżące doskonalenie zawodowe teoretyczne i praktyczne odbywa się w OSP na podstawie rocznego planu szkolenia zatwierdzonego przez Komendanta Miejskiego OSP, a realizowane przez naczelników poszczególnych OSP oraz poprzez organizowane ćwiczenia na wybranych obiektach i terenach, a także podczas udziału w zawodach sportowo-pożarniczych.

Specjalności

W 2012 roku Komendant Główny PSP wprowadził do straży zawodowych i ochotniczych włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego Zasady Organizacji Działań specjalistycznych na poziomie podstawowym. Zakres tychże działań obejmuje ratownictwo wodne, wysokościowe, poszukiwawczo-ratownicze, chemiczno-ekologiczne i techniczne.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie przyporządkowała ochotnikom z Ustronia następujące rodzaje ratownictwa:

- OSP Centrum – wysokościowe i poszukiwawczo-ratownicze,
- OSP Nierodzim – chemiczno-ekologiczne i poszukiwawczo-ratownicze,
- OSP Polana – wodne i poszukiwawczo-ratownicze.

Dostosowanie się do wymagań jakie zawierają zasady organizacji poszczególnych ratownictw zajmą zapewne kilka lat i będzie wymagać nakładów finansowych na specjalistyczne wyszkolenie strażaków oraz dosprzętowanie jednostek.

Kontrola OSP

Inspekcje gotowości bojowej OSP w KSRG odbywają się raz w roku, a OSP poza systemem raz na dwa lata i przeprowadzane są przez zespół inspekcyjny PSP. Kontrola kończy się spisaniem protokołu i wystawieniem oceny oraz przedstawieniem uwag i wniosków, które przekazywane są burmistrzowi miasta.

Komendant Miejski OSP przeprowadza raz w roku przegląd operacyjno-techniczny w każdej OSP, na którym sprawdza się sprawność pojazdów i sprzętu silnikowego i ratowniczego, systemu alarmowania i łączności, znajomości taktyki działań przez strażaków oraz analizuje się stan wyszkolenia, stan techniczny infrastruktury strażnicy i dokumentację OSP.

Łączność i alarmowanie

Łączność w trakcie działań ratowniczo-gaśniczych odbywa się drogą radiową, za pomocą łączności przewodowej i bezprzewodowej komórkowej. Strażacy OSP Ustroń wyposażeni są w radiotelefony nasobne (przenośne) oraz służbowe telefony komórkowe (naczelnicy). Na samochodach pożarniczych zamontowane są radiotelefony przewoźne. Łączność odbywa się

pomiędzy Stanowiskiem Kierowania Komendanta Powiatowego PSP zlokalizowanego w Ustroniu a kierującym działaniem ratowniczym oraz pomiędzy poszczególnymi zastępami straży pożarnej. W ramach szkolenia strażacy uczą się jak prowadzi się korespondencję radiową.

Stanowisko kierowania komendanta powiatowego PSP alarmuje jednostki straży pożarnej w Ustroniu poprzez system selektywnego alarmowania DSP (po zgłoszeniu zdarzenia dyspozytor PSP automatycznie uruchamia syrenę w danej OSP). Dodatkowo druhowie OSP będący w podziale bojowym otrzymują sms-y o ogłoszeniu alarmu i udają się do remizy. Poprzez system DSP można również ogłosić określony alarm Obrony Cywilnej dla ludności.

Przeciwożarowe zaopatrzenie wodne

Wodę do celów gaśniczych OSP na terenie miasta Ustronia pobierają z:

- własnych zbiorników zabudowanych na samochodach pożarniczych (łącznie 15 tys. litrów wody),
- z miejskiej sieci hydrantowej (stan techniczny hydrantów co roku badany jest przez przedstawicieli wodociągów w obecności strażaków co pozwala wychwycić ewentualne usterki, a także zapoznać się z lokalizacją hydrantów), raport o stanie technicznym infrastruktury hydrantowej każdego roku Komendant Miejski OSP przesyła do burmistrza miasta,
- z cieków naturalnych – rzek i potoków, zbiorników naturalnych typu stawy,
- ze zbiorników sztucznych na terenach zakładów produkcyjnych bądź magazynowych lub basenów obiektów wypoczynkowych.

Zabezpieczenie imprez miejskich, w tym masowych.

Jednostki OSP wspólnie z firmami ochroniarskimi, policją i strażą miejską przygotowane są również do doraźnego w miarę potrzeb, zabezpieczenia przeciwożarowego, ratowniczego i medycznego imprez organizowanych przez miasto lub przez inne podmioty na terenie miasta. Do stałego kalendarza zabezpieczeń prowadzonych przez OSP w okresie letnim należą:

- procesja Bożego Ciała, nabożeństwo przy kamieniu na Równicy,
- wyścigi i maratony rowerów górskich „O Puchar Równicy” „Bike Maraton”, zjazdy rowerów górskich, wyścigi kolarstwa szosowego,
- Mountain Marathon, Bieg na Czantorię,
- Ustrońskich Dożynek,
- Autowir,
- Bieg Legionów
- występy kabaretów,
- wystawa psów rasowych,
- imprezy na rynku i amfiteatrze,
- sylwester na rynku,
- występów folklorystycznych Kół Gospodyń Wiejskich.

PUH „RAJGRASS”

Usługi wulkanizacyjne:

- naprawa opon na zimno i gorąco
- sprzedaż opon nowych i używanych sam. osobowych, maszyn budowlanych i motocykli
- naprawa dętek, wgrzewanie zaworów



Wynajem:

- Zagęszczarki 100 kg 150 kg 350 kg
- Skoczek 65 kg
- Młot kująco wierzący
- Kultywator ogrodowy

Sprzedaż drewna opałowego i kominkowego:

buk, jesion, olcha, wiąz, świerk, brzoza

Ustroń, ul. Katowicka 116, tel. 508 589 342
Plac BudRóż-u



PAMIĄTKA POŚWIĘCENIA

W niedzielę 27 lipca w kościele ewangelicko-augsburskim ap. Jakuba Starszego odbyły się uroczystości związane z pamiątką założenia i poświęcenia kościoła. Przed nabożeństwem odbył się poranek muzyki i pieśni w wykonaniu zespołów działających przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu oraz Chóru Ekumenicznego z Karpacza i Orkiestry Dętej Diecezji Cieszyńskiej.

Uroczyste niedzielne nabożeństwo zwieńczyło tegoroczne Dni Jakubowe, a także X Festiwal Ekumeniczny.

- Witam was wszystkich, przybyłych z bliska i z daleka, posła na Sejm Czesława Gluzę, cieszymy się z obecności siostr z diakonii, na czele z siostrą Ewą Cieślą - mówił na wstępie proboszcz parafii ks. radca Piotr Wowry. - Pragnę podziękować tym wszystkim, którzy przyszli z pomocą w organizacji dzisiejszego święta, tak abyśmy mogli przeżywać je godnie.

Tradycją są w tym dniu dwa kazania wygłaszane w tym samym czasie. Jedno na dziedzińcu parafialnym, drugie w kościele. Na dziedzińcu kazanie wygłosił ks. radca Edwin Pech z Karpacza mówiąc m.in.:

- Ponieważ większość z nas jest po raz pierwszy w Ustroniu, to warto sobie przypomnieć fakty z historii. 25 lipca 1835 r. położono kamień węgielny pod budowę

kościoła podług planu budowniczego Onderki z Lwowa. Budowę ukończono w ciągu 3 lat i 25 lipca 1838 r. poświęcono kościół. Na skutek wielu ograniczeń, kościół ten nie mógł mieć wejścia od ulicy oraz musiał być budowany bez wieży. Wieżę wybudowano dopiero w roku 1865. Organy zakupiono w roku 1842. Obok kościoła wzniesiono plebanię i szkołę. W stulecie parafii nastąpiło odnowienie kościoła, domu parafialnego i szkoły oraz wybudowano dom sierot, który zamieniono później na ewangelicki zakład dobroczynny. W ubiegłym roku mieliśmy okazję dziękować Bogu za przeprowadzenie prac renowacyjnych w kościele i utworzenie pięknego otoczenia. Jest tu bardzo miło i przyjemnie przebywać. (...) Dzisiejsze święto waszego zboru, pobudza nas do refleksji nad pobożnością. Polska jest krajem, o którym apostoł Paweł mógłby powiedzieć, że jest pobożna. Gdyby dzisiaj stanął nad nami, popatrzył na miasta i wioski, to byłby pod wrażeniem. W każdej miejscowości kościół lub kaplica, przy drogach krzyże i kapliczki, stare budynki sakralne są zadbane, buduje się nowe. Pobożnym ludziom stawia się pomniki, widać pobożność przez nadawanie nazw ulic i placów imieniem pobożnych ludzi. W niedzielę zbierają się w domach bożych

pobożni ludzie, aby oddać cześć jednemu Bogu. To jest powód do dumy i zadowolenia. (...) Apostoł Paweł na areopagu w swojej mowie powiedział, że Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim jest, nie mieszka w świątyniach, które zbudowaliśmy. Bóg w zasadzie niczego od nas nie oczekuje. On przecież wszystko ma. Wszystko może stworzyć, sobie dać. On stworzył narody, wyznaczył granice. Oczekuje od ludzi, żeby Go poszukiwali i znaleźli. Z tym, że to poszukiwanie, wbrew pozorom, nie jest wcale łatwe. Apostoł napisał, że Bóg jest niedaleko od nas. Jest blisko, więc możemy go dostrzec i rozpoznać. Czy tak się dzieje? Czy to się dzieje w naszym życiu? Czy rozpoznajemy Boga blisko nas? Gdzie on jest? Czy widzimy Boga w działaniach Kościoła? A może w wojnie i pokoju? Czy szukamy Boga i chcemy go znaleźć? A może wcale Go nie szukamy. Bo co będzie, jeżeli znajdziemy Boga? Co będzie jeżeli nam powie, że nasza pobożność, jest tylko na pokaz. On widzi głębiej, dalej, mocniej, on widzi nasze serce, naszą duszę. Co wtedy z naszymi skrytymi przyzwyczajeniami, skrywanymi grzeszkami, co z naszą pozorną pobożnością, z naszym czczeniem nieznanego Boga, Boga dla naszych potrzeb, naszych wyobrażeń, naszego kultu, który sobie sami stworzyliśmy. Bóg jest blisko nas. Szukajmy Boga. On jest w nas, niedaleko od każdego z nas. Apostoł w swojej mowie na areopagu wzywa do upamiętania, do przeanalizowania swojej relacji do Boga, swojej pobożności. (...) Bóg czasem puszcza płazem niewiedzę, ale teraz wzywa nas, byśmy się upamiętali. Czy można zignorować wezwanie wysłane prze Boga? Tak. Można. Czy spotkają nas za to jakiejkolwiek konsekwencje? Pan Bóg jest cierpliwy, dobroliwy, On czeka. Jest niedaleko od każdego z nas, ale cały czas nas wzywa: Upamiętajcie się. Porzućcie pozory swojej pobożności. Zobaczcie swoje serca w świetle Słowa Bożego.

W kościele w swym kazaniu zwierzchnik Diecezji Cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. bp Paweł Anweiler mówił m.in.:

- Jestem pewien, że każdy, w którym kiełkują ziarenka wiary jest wyczekującym wiecznego życia w Królestwie Miłosierdnego Ojca. Usłysz więc dzisiaj słowa wezwania Jezusa: Pójdź za Mną. Wezwanie to



Ks. E. Pech.

Fot. W. Suchta

Jezus kieruje z wielką troską do człowieka. Jezus przenika ludzkie serce, wie, co się w nim znajduje, pragnie spragnionemu dać żywą wodę na drodze, którą On jest sam. Dlatego podchodzi do każdego i zaprasza. Dla jednych jest to może zaskoczenie, dla innych spełnienie się skrywanej w sercu tęsknoty ku wyzwoleniu. (...) Jaka musiała być radość tych, którzy zaczęli składać cegłę do cegły tego kościoła, kiedy wolni mogli wyznawać swojego Pana, Jezusa Chrystusa, kiedy usłyszeli Jego wezwanie: Pójdź za Mną. Jest to słowo, które zawsze ratuje człowieka. Czy chcesz być uratowany? (...) Sięgnijmy po fragment jednego z kazań bpa Andrzeja Wantuły, który czuje to tak: „Gdy się uważnie wsłuchujemy w proste słowa biblijne naszego opowiadania wyczuwamy, że celnik Mateusz musiał mieć o wiele bogatsze życie, niż to z zewnątrz widzieli przechodnie. Ludzie przechodzili obok Mateusza codziennie i nie dostrzegali niczego. Jezus spojrzał w oczy i ujrzał od razu to, czego oni nie widzieli: niedolę i tragedię człowieka, który życie swoje chciał budować na nieuczciwości i na ludzkiej krzywdzie”. Dalej konstatuje biskup: „Mateusz miał zapewne piękny dom, w nim komfort i bogactwo. Pulchny, codziennie świeży chleb, miękkie szaty, pieniądze, może też żonę, dzieci, ale czegoś tu było brak, czegoś zasadniczego. Nie było w tym wszystkim zadowolenia, ani pokoju, bo nie było Boga. Wszystko powleczone było jakąś pleśnią, zatrute grzechem, oplakane czyimiś łzami”. (...) Czy mieliście kiedyś poczucie, że czyjeś łzy bardzo pięką, mało tego, palą w sercu? Przez całe lata mojej duszpasterskiej posługi, z najróżniejszych obserwacji wiem, jak pięką i palą czyjeś łzy. Potrzebne jest więc rozpoczęcie zupełnie nowego życia i to rozpoczęcie nowego, jest jakże cudownym zwrotem, jaki następuje w człowieku. Nie tylko to co kielkowało w sercu ma wzrastać, ale nabierać prawdziwych rumieńców. A wiecie,



Ekumeniczny chór z Karpacza wystąpił dwukrotnie. W sobotę w kościele z koncertem oraz w niedzielę na nabożeństwie na placu kościelnym.
Fot. W. Suchta

czyż się to dopełnia? Nie tylko takim czy innym postanowieniem, takim czy innym zwrotem. Oczywiście to jest też ważne, ale pójście za Jezusem obfituje owocowaniem w czyn miłości i świadectwa, dzięki Jego cudownej łasce. Takim jest w swoim cudzie działania Jezus Chrystus i dlatego ci, którzy spracowali swoje dłonie, przy tym kościele, na pewno nigdy nie czuli się przygnieci do ziemi, ale mogli być tymi, którzy poznawali cudowną łaskę swojego Pana, Jezusa Chrystusa. Jeśli więc i ty, dziś, czy wczoraj, czy przedwczoraj, rozpocząłeś iść z Jezusem, po prostu z Nim być, to starannie pielęgnuj tę wspólną przygodę swojego życia, przygodę, która nie przydarzy się raz, ale dzieje się każdego dnia. Przygodę, która zupełnie przemienia, odmienia nasze życie. Gdy zaś cię dopadnie jakaś grzechowa choroba, bo diabeł ciągle czyha, to ufam, że dobrze wiesz, do jakiego lekarza się udać. Pomoc i poradę, a także lekarstwo możesz znaleźć i otrzymać tylko od Jezusa, bo On przyszedł, by leczyć chorych. Zdrowi

lekarza nie potrzebują, a nikt z nas nie jest zdrowy, bo każdy z nas jest grzesznym człowiekiem i potrzebuje Tego, który woła: Pójdź za Mną. (...) Lewi, gdy usłyszał: Pójdź za Mną, wstał i poszedł. To biblijny obraz. Reformacja obraz ten jeszcze bardziej wyostroiła, bo on się gdzieś przez wieki zagubił, bo człowiek zawsze był taki, że chciał w jakiś sposób uciekać przed Jezusem, choć ze swojej powłoki wydawał się tym, który wierzy i ufa. Na obrazie Łukasza Carnacha Luter stojący na ambonie wskazuje ręką na ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa. Możemy do tego obrazu dopisać swoją myśl, że Luter do zgromadzonych powiada, pójdźcie za Jezusem. Nie wrzucaj do skrzyni marnego grosza, jako nędznego przed Bogiem ochłapuj wiary, ale pójdź prawdziwie za Jezusem Jego drogą łaski i miłości. Tak odczytuję przesłanie reformacji, przesłanie tego czasu, który teraz w szczególny sposób wspominamy. (...) W XXI w. nasze zwiastowanie musi być jednoznaczne względem nas samych i tych, do których zostaje wysłane. Z tym ponowniem wezwania Chrystusa: Pójdź za Mną. Aby nasze posłanie spełnić właściwie, nie możemy nad Jezusa przedkładać tego wszystkiego, czym On nas na ziemi wyposaża i ubogaca. Musimy codziennie być tymi, którzy opuszczają łódź i idą za Nim. Jezus zaprasza: Pójdźcie za Mną i daję na tej drodze jakże wspaniałe pokrzepienie, w swoim sakramencie, który wielokrotnie przed nami zostawia kiedy do Niego przychodzimy. Chcesz zapłakać, to płacz, chcesz uwielbiać, niech serce twe śpiewa, czekasz na jego wezwanie, milcz moja duszo. Usłysz dziś Jego wezwanie, wypłyn na głębię swego powołania, bądź do dyspozycji Jezusa, nawet gdy tego nie rozumiesz. (...) Dziś woła do każdego z nas: Pójdź za Mną.

Nabożeństwo w kościele uświetnił Ustroński Chór Ewangelicki pod dykcją Pawła Branca, a na placu kościelnym Orkiestra Diecezji Cieszyńskiej z kapelmistrzem Adamem Pasternym, chór ekumeniczny z Karpacza pod dykcją Bernarda Stankiewicza oraz Chór Polana i Dobka pod dykcją Marii Cieślak.



Ks. bp P. Anweiler.

Fot. W. Suchta

Wojśław Suchta



30-LECIE MUFLONA

W roku 1974 rozpoczęto budowę jednego z obiektów w dzielnicy leczniczo-rehabilitacyjnej Zawodzie w Ustroniu, początkowo oznaczonego jako DLR-18, któremu nadano nazwę Dom Leczniczo-Rehabilitacyjny Muflon w Ustroniu. Inwestorem i administratorem obiektu były Dębickie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy.

Otwarcie i rozpoczęcie działalności czasowej nastąpiło w dniu 1 lipca 1984 roku. DLR Muflon posiadał 196 miejsc noclegowych w 75 pokojach o wysokim standardzie, zatrudniał 31 pracowników, którzy byli pracownikami DZOS „Stomil” w Dębicy.

W 1991 r. nastąpiły przekształcenia własnościowe: powstała „Muflon” - Spółka z o.o. Ustroń, która z dniem 1.12.1991 r. przejęła pracowników, nastąpiła zmiana działalności na usługi hotelowe, powstał Hotel Muflon w Ustroniu.

W dniu 31 października 2000 roku Hotel Muflon został sprzedany Spółce „Karor” w Bydgoszczy.

Muflon był miejscem wypoczynku dla licznych stałych gości, organizatorem wielu krajowych i międzynarodowych konferencji, sympozjów, gościł uczestników wielu imprez sportowych, artystycznych, naukowych, szkoleniowych, integracyjnych.

Od początku działalności kierownictwo i dyrekcja Muflona organizowała dla pracowników wiele wycieczek krajowych i

zagranicznych, imprezy okolicznościowe i integracyjne.

Z okazji 30 rocznicy rozpoczęcia działalności DLR Muflon, zorganizowano w dniu 5 lipca br. biesiadę przy grillu z udziałem ponad 40 osób - byłych i obecnych pracowników.

Jerzy Kosiński, pierwszy kierownik DLR i dyrektor Hotelu Muflon, przy-

pominał historię budowy i organizacji ośrodka czasowego „Stomil” Dębica, prezentując fotografie z wielu imprez integracyjnych organizowanych dla pracowników w latach 1984 – 2000.

Organizatorzy dziękują Radosławowi Sekleckiemu kierownikowi ORW Muflon za wsparcie i uczestnictwo w jubileuszowym spotkaniu.



GDZIE BIJĄ ŹRÓDŁA

Jak co roku 15 sierpnia w ustroniskim amfiteatrze od godz. 16.00 będzie folkowo i folklorystycznie. Nieoceniony Józef Broda klimatycznie otworzy i poprowadzi koncert uczestnicząc w nim muzycznie, wokalnie i bajarsko. Na początek proponujemy Państwu wielką atrakcję – ponad godzinny występ Zespołu Tańca Ukrainy „Junist”. Nie od dziś wiadomo, że za naszą wschodnią granicą kształcą znakomitych tancerzy, zatem widowisko z pewnością będzie przednie. Zespół powstał 50 lat temu, wystąpił w ponad 30 krajach świata a ceniony jest za wysoką kulturę choreograficzną, twórcze oblicze, wierność ukraińskiej sztuce ludowej i wyszukany, wytworny styl. No i te piękne stroje...

Oj, będzie co oglądać.

W trakcie montowania na scenie kolejnego zespołu – tym razem wokalnego – instrumentalnego – pan Józef zabawić będzie publiczność ciekawymi opowiastkami, przyśpiewkami i graniem na przedmiotach, które wcale do grania przeznaczone nie są, ale w Jego posiadaniu zmieniają swoje pierwotne przeznaczenie.

„Turnioki” pojawią się na scenie ok. 17.30 i zaraz poczujecie Państwo klimat gór, usłyszycie dźwięki, które przeniosą Was w bezkresy górskich hal i beskidzkie szczyty. Zespół łączy muzykę góralską z innymi gatunkami i choć został zachowany układ kapeli góralskiej, to jednak w brzmieniu współczesnych instrumentów. „Turnioki” czerpią radość ze wspólnego muzykowania na scenie stąd każdy ich koncert to swoisty show pełen skoków,

tańców, dowcipów i wyśmienitej zabawy. Imprezie w amfiteatrze towarzyszyć będzie pokaz przetworzenia wełny oraz wyrobu sera. Zapraszamy, wstęp wolny. **Barbara Nawrotek-Żmijewska**

ZDZ

SZKOŁY ZDZ Strzał w dziesiątkę!

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE

Technik masażysta

Sekretarka medyczna - **NOWOŚĆ**

Asystent osoby niepełnosprawnej - **NOWOŚĆ**

oraz

GIMNAZJUM DLA MŁODZIEŻY

Kształcenie ogólne z oddziałami przysposabiającymi do pracy

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Klasa wielozawodowa - wszystkie zawody

Ustroń, ul. Stawowa 3, tel. 33 854 33 00

www.szkoly.ustron.zdz.pl

BIBLIOTEKA POLECA:

David Roberts, Alan Macdonald „Radek Szkaradek. Bloto!”

Poznajcie Radka Szkaradka - chłopca z całym mnóstwem złych nawyków i szalonych pomysłów. W książce znajdziecie trzy zabawne historie z przygodami naszego wyjątkowego bohatera! Strzeżcie się jednak! Złymi nawykami można się зараzić! Seria „Radek Szkaradek” to zabawne, pełne niespodzianek opowieści idealne do samodzielnego czytania, adresowane do dzieci w wieku 7-10 lat.

Lara Fox „Lato w mieście.blog”

Wasza Wszystko Wiedząca, Anya Buxton, ma spędzić w Londynie całe lato, pracując jako redaktorka-stażystka w dużym wydawnictwie. Postanowiła udowodnić sobie i światu, że jest nie tylko fajną dziewczyną o ciętym języku, która bez owijania w bawełnę mówi to, co myśli. Zamierza odnieść sukces w wielkim mieście. Ale to nie takie proste. Młodej, zdolnej stażystce utrudnia

życie owiany aurą tajemniczości nastoletni pisarz Caspar, a także zabójczo przystojny Seth Hodges, z którym raczej nie powinna się zadawać, ponieważ zdecydowanie do siebie nie pasują. Na domiar złego jej chłopak Al jest nieobecny, nieusprawiedliwiony. Mimo wszystko Anya stara się zachować dystans i jak to ona – daje radę!

NOWOŚCI Kropka

LATO 2014 - LAST MINUTE!!!

SAMOLOT, AUTOBUS, DOJAZD WŁASNY

Pomyśli już dziś o swoich wakacjach!

Długi weekend czerwcowy - zwiedzaj i wypoczywaj.

Wycieczki objazdowe i wczasy.

Przygotujemy oferty specjalnie dla Ciebie!

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54

czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 **www.kropka-ustron.pl**

POZIOMO: 1) angielski kilometr, 4) opiekunka artystów, 6) zajęczy skok, 8) do lutowania, 9) kusi złodzieja, 10) zawody żeglarskie, 11) taniec ludowy, 12) rywal „Tyskiego”, 13) kanadyjska metropolia, 14) w rodzinie żurawi, 15) walczy o środowisko naturalne, 16) wyspa indonezyjska, 17) rozporządzenie panującego, 18) mocne uderzenie, 19) śpiewała „Waterloo”, 20) rosyjski czołg.

PIKOWO: 1) inaczej mikron, 2) wyczekiwany przez emerytów, 3) dziura w murze, 4) parada w strojach, 5) świadectwo techniczne, 6) dawny dęciak drewniany, 7) dość popularne nazwisko, 11) łódź indiańska, 12) znany browar 13) silna ostoja, 17) kiedyś rywal „Żywca”.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 8 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 29

LIPCOWA SPIEKOTA

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę „Kobieta w ramionach Stwórcy”, ufundowaną przez ustronskie wydawnictwo Koinonia otrzymuje **Anna Śliż** z Ustronia. os. Manhattan. Zapraszamy do redakcji.

W książce „Kobieta w ramionach Stwórcy” autorka, Alina Wieja zaprasza w podróż do odkrywania źródła pociechy, siły i nadziei. Książka może pomóc w odbudowaniu własnej wartości, w uwolnieniu od zranień z przeszłości, w zdobywaniu nowej siły do pokonywania codziennych trudności. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

1		2			3		4			5		6		7
	4	7			8									8
		10		6										
9									10		5			
				11										
				16 3										
12				19	17				13					
						14				12				
15				1								16		2
	18					17			15					
18				19								20		
13		14				9								



Popis pary baletowej.

Fot. W. Suchta

WIELKA SŁAWA TO ŻART

W sobotę 20 lipca w amfiteatrze odbył się koncert „Zaczarowany świat operetki i musicalu”. Przed ustronską publicznością wystąpili artyści z poznańskich scen: Karolina Garlińska-Ferenc, Agnieszka Wawrzyniak, Jarosław Patycki i Bartosz Kuczyk oraz dwie pary baletowe.

To nie pierwszy w Ustroniu koncert zespołu opierającego się głównie o wykonawców Teatru Muzycznego w Poznaniu. Występowali już kilkakrotnie w MDK „Prażakówka”, także w amfiteatrze. Mają w naszym mieście swych zagorzałych wielbicieli, przy czym są to wielbiciele nie tylko operetki, ale też formy w jakiej koncerty są prowadzone. Zasluga to B. Kuczka, który jest nie tylko znakomitym tenorem, ale też osobą dowcipną, mającą do siebie dystans, potrafiącą prowadzić koncerty w taki sposób, że publiczność w równej mierze czeka na popisy wokalne, co i na zapowiedzi.

W amfiteatrze przy jednym mikrofonie stało krzesło, co B. Kuczyk wyjaśnił:

- Tak się złożyło, że Agnieszka bardzo mocno skrzyła nogę w prawym kolanie i było bardzo prawdopodobne, że nie przyjedzie na dzisiejszy koncert, ale ponieważ kocha Ustron, to powiedziała, że chociażby na krześle, ale będzie śpiewać i koniec.

I zaśpiewała na początek Franciszka Lehara „Miłość to niebo na ziemi”, a publiczność była wniebowzięta.

Dzisiejsza rozmowa w GU jest właśnie z B. Kuczykiem. Okazał się on kibicem sportowym, więc podczas zapowiedzi nie brakowało aluzji sportowych, szczególnie odnośnie naszych gwiazd piłki nożnej, ale też do wydarzeń ostatniego mundialu w Brazylii. Najpierw zastanawiał się, co wiąże polski futbol z tym na mistrzostwach świata. Okazuje się, że czasami pogoda. - Nasi piłkarze poruszają się z taką prędkością jak Agnieszka.

Inny utwór zapowiadał:

- Pieśń, którą zaśpiewam, szczególnie wryła mi się w pamięć, gdy zobaczyłem mecz Brazylia Niemcy. Oglądałem z sąsiadem, a on mówi: „Pójdę zrobić przekąski, a jak wrócę, to sobie popatrzymy”. Jak wrócił to było 0:5 dla Niemców, a on, że to sfalszowany ekran. Ja na to: „Wiesz co, po prostu, wielka sława to żart”.

I zaśpiewał B. Kuczyk, jak zawsze znakomicie, utwór Johanna Straussa „Wielka sława to żart”, przy czym mnie osobiście dalsze słowa refrenu skojarzyły się już z polskim futbolem, bo „złoto toczy się w krag, z rąk do rąk, z rąk do rąk”.

Pary baletowe tańczyły polkę, cesarskiego walca i kankana. Były solowe popisy J. Patyckiego, o którym B. Kuczyk mówił, że to nie tylko wspaniały śpiewak, ale też dżentelmen na scenie. Cały czas też zaliczał go do swoich mistrzów.

Nie zabrakło komplementów pod adresem Karoliny Garlińskiej-Ferenc, a szczególnie jej urody.

Specjalną dedykacją dla Barbary Nawrotek-Żmijewskiej była piosenka ze „Skrzypka na dachu”.

A że najważniejsza jest publiczność, to jej też trzeba powiedzieć parę miłych słów, zwłaszcza po wspólnie odśpiewanym znanym refrenie:

- Mówi się, że nie ma w Polsce tenorów. Jak to nie ma? Wystarczy przyjechać do Ustronia, stanąć na scenie i posłuchać jak się powinno śpiewać. Warunek, trzeba wtedy zamilknąć - mówił B. Kuczyk, a ja tam wolę, żeby jednak nie zamilkli.

Wojśław Suchta



Oczywiście bisowano.

Fot. W. Suchta

GAŚAZEK
stomatologia

NOWOŚĆ
ORTODONCJA

Leczenie ortodontyczne dzieci i młodzieży.

GABINET STOMATOLOGICZNY
43-450 Ustron, ul. Grażyny 2
tel. 33 854 37 74 | kom. 505 501 350
www.dentgalaszek.pl

NFZ Świadczymy usługi stomatologiczne również w ramach umowy z NFZ

MARKO

ARTYKUŁY WYSTROJU WNETRZ
ROK ZAŁOŻENIA: 1995

Ustron
ul. Cieszyńska 1
tel. 033 854-33-34

**podłogi, drzwi,
rolety, plisy,
boazerie,
korek, karnisze,
siding**



Na trybunach podczas sparingu z Iskrą.

Fot. W. Suchta

ZMIANA STATUTU

22 lipca odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń. Głównym celem zebrania była zmiana statutu, tak by był on zgodny z obowiązującym prawem, a przede wszystkim, by klub mógł być organizacją pożytku publicznego i korzystać z tzw. jednego procenta. Ponadto powołano nowy skład Komisji Rewizyjnej, w której skład weszli: Piotr Husar, Dariusz Czyż, a przewodniczącym został Grzegorz Piotrowicz.

- Głównie chodzi nam o to, by można było odpisywać na nasz klub w rozliczeniach podatkowych jeden procent - mówi prezes Roman Zaręba.

W sobotę piłkarze Kuźni rozegrali na swym stadionie mecz sparingowy z Iskrą Pszczyna i przegrali 0:8. Iskra to w ubiegłym sezonie czołowy klub IV ligi. Nie tłumaczy to jednak faktu, że już w pierwszych pięciu minutach Iskra zdobyła trzy bramki, a do przerwy Kuźnia przegrywała 0:5. (ws)

TRZECI KLUB W POLSCE

Od 7-13 lipca w Legnicy rywalizowali młodzi tenisisci w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Letnich. W Olimpiadzie rywalizują reprezentacje poszczególnych województw, a w ekipie tenisistów z naszego województwa znalazło się trzech tenisistów i jedna tenisistka z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy” z Ustronia. Są to praktycznie mistrzostwa Polski do lat 16. W sumie startowało 64 chłopaków i 32 dziewczyny, w singlu, deblu i parach mieszanych.

W reprezentacji województwa katowickiego znaleźli się: Beata Światłoń, Jakub Grzegorzczak, Łukasz Kozielski, Marcin Mol, a ich trenerem był Aleksander Panfil, na co dzień trener UKS „Beskidy”.

- Wszystkie koszty pokrywało Ministerstwo Sportu - mówi A. Panfil. - Warunki bardzo dobre, zakwaterowanie w czterogwiazdkowym hotelu, przejazd komunikacją miejską na identyfikatory. Graliśmy na obiekcie z dziewięcioma kortami na męzce. Poziom bardzo wysoki, u chłopaków cała czołówka. Inaczej u dziewczyn, bo na przykład nie grała z naszego klubu druga w Polsce Karolina Silwanowicz, która w tym czasie występowała w mistrzostwach Polski do lat 18, gdzie zdobyła srebrny medal w deblu.

Na cztery medale zdobyte w tenisie przez reprezentację województwa katowickiego trzy wywalczyli reprezentanci UKS „Beskidy”: Ł. Kozielski brązowy w singlu, Ł. Grzegorzczak srebrny w deblu, B. Światłoń również brązowy w deblu. UKS „Beskidy” zajął trzecie miejsce w klasyfikacji klubów.



Ł. Kozielski i B. Światłoń.

Fot. A. Panfil

- To duży sukces znaleźć się tak wysoko wśród największych klubów w Polsce - mówi A. Panfil. - Łukasz Kozielski w półfinale przegrał, ale gra była bardziej wyrównana niż na to wskazuje wynik. Zresztą z tym zawodnikiem Łukasz zawsze ma problemy. Natomiast wygrał bardzo trudny mecz w ćwierćfinale z chło-

pakiem, z którym do tej pory przegrywał. W drugim secie przegrywał 0:5, a wygrał 7:6 i to go bardzo dużo kosztowało. Poza tym przy atutach Łukasza, gra na kortach ziemnych nie jest optymalna. Bardziej odpowiada mu szybsza gra na nawierzchni twardej. Ale i tak medal w singlu jest sukcesem.

Wojśław Suchta

GRUPA ZARMEN

Sponsor UKS Beskidy Ustroń



Tak zwany podryw na brykę.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Swojskie kurczaki, perliczki i króliki. Pyszne i zdrowe mięsco. 510-334-100.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustron, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Wynajmę lub sprzedam mieszkanie w Ustroniu. 515-286-714.

Sprzedam tanio ładny stolik okolicznościowy. 609-147-364.

Przegrywamy kasety VHS na DVD. 507-385-375.

Wynajmę mieszkanie M-3, Ustron Nierodzim. 799-227-252.

Drewno kominkowe: buk, brzoza, świerk, podpałkowe, muł, węgiel groszek, brykiet. TRANSPORT. 33/854 47 10.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustron, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

PROFESJONALNE PRANIE dywanów, odzieży - pralnia chemiczna. Przyjęcia - sklep „Wszystko dla dzieci”, ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Skup sprzętów AUDIO, odbiór zużytej elektroniki 607-912-559.

Malowanie dachów itp, pokrycia papami termozgrzewalnymi. 505-168-217.

Sprzedam tanio cztery opony zimowe z felgami 195/65/R15 Dębica - FRIGO-2. 601-954-315.

Kupię mieszkanie 3-4 pokojowe o pow. 70-90 m2 z garażem w centrum Ustronia. 783-159-778.

DYŻURY APTEK

31.7-1.8	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
2-3.8	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
4-5.8	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
6-7.8	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 2 VIII 16.30 Urodzinowy fajer z Radiem Piekary – 18 lat. W programie: śląskie kabarety, wokaliści, zespoły, konkursy z nagrodami, niespodzianki. Gwiazda wieczoru: zespół „Baciary”, amfiteatr. Cena biletu: 55 zł
- 3 VIII 16.00 Koncert Międzynarodowej Pieśni Chrześcijańskiej, amfiteatr
- 4-08 VIII
10.00-14.00 Sing It Out – warsztaty wokalne. Zajęcia indywidualne: Karolina Kidoń
Zajęcia grupowe: Bogumiła Kowalczyk, MDK „Prażakówka”. Cena warsztatów: 180 zł

USTROŃSKA dziesięć lat temu

28 lipca wieczorem w ustrońskim amfiteatrze wystąpił Marcin Daniec ze swym programem kabaretowym. Artysta nie krył satysfakcji, gdyż widownia prawie się wypełniła, a bilety były po 25 zł. Na pewno sprzedano ponad 1000 biletów, więc zyski łatwo policzyć.

* * *

W ostatnich tygodniach na terenie Ustronia w sposób szczególny nasiliły się kradzieże na targowisku, w sklepach, aptekach oraz na poczcie. Sprawcy odwracają uwagę klientów poprzez potrącenie, upuszczenie czegoś, zrobienie sztucznego tłoku, zadawanie kłopotliwych pytań obsługującym pracownikom.

* * *

29/30.07. 2004 r. W nocy złodzieje ukradli paliwo z koparki „Waryński”, stojącej na placu budowy obwodnicy w Polanie.

* * *

29 lipca w Muzeum Ustrońskim odbył się wernisaż wystawy masek afrykańskich ze zbiorów Zdzisława Pytla z Cieszyńska. Poza maskami ozdobą wystawy była Sabina Ankrah, dwudziestotrzyletnia dziewczyna z Ghany, która w przyszłości zamierza zostać projektantką mody. W Ustroniu znalazła się, gdyż będzie uczestniczyła w tegorocznych wyborach Miss Wakacji. Dla zebranej w Muzeum publiczności wykonała taniec ze swojego regionu.

* * *

31 lipca odbyły się Zawody Wędkarskie o Puchar Prezesa Koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy Zakładach Kuźniczych. Zawody odbyły się z okazji 70. rocznicy urodzin prezesa koła Tadeusza Podzorskiego. On też ufundował puchar dla zwycięzcy. (...) Mimo sypania karmy, atrakcyjnych przynęt, cześć startujących w zawodach przez trzy godziny nie złowiła ani jednej ryby. Znamcy tłumaczyli to zbyt dużymi skokami ciśnienia, czego ryby nie lubią. Spośród 36 startujących najwięcej złowił Jakub Mikos z koła przy Zakładach Kuźniczych - 1570 g.

* * *

Nie została zgłoszona do rozgrywek „B-klasy” druga drużyna piłkarzy Kuźni Ustron. (...) Trener Tadeusz Cholewa przez cały ubiegły sezon ubolewał, że nie ma kto grać. Z pierwszej drużyny nie tak wielu zawodników mogło grać, niektórzy nie chcieli, bo np. bali się. Dawidowi Szpakowi właśnie w meczu klasy B złamano nogę.

* * *

31 lipca w amfiteatrze wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Koncert zorganizował Społeczny Komitet Budowy Pomnika Generała Jerzego Ziętka. Z biletów zebrano 12.765 zł na cele Komitetu.

* * *

W pracy mówię z dumą, że jadę na wczasy do Ustronia, ale prawdę mówiąc, wczasy dla czteroosobowej rodziny, to dla nas coś nieosiągalnego. Mąż został w domu - mówi pani Krystyna ze Skawiny.

Wybrał: (ws)

FELIETON

Tak sobie myślę

Rozwiązywanie problemów

W swoich wspomnieniach nieraz wracam do czasów szkolnych i zastanawiam się nad tym, co nam zostało z tamtych lat, czego się nauczyliśmy i co ze zdobytej wiedzy wykorzystaliśmy w następnych latach swojego życia. Wśród szkolnych przedmiotów były takie, które lubiliśmy, ale były też i takie, których wręcz nienawidziliśmy. Przy tym każdy inaczej układał sobie hierarchię bardziej i mniej lubianych przedmiotów. Do moich ulubionych przedmiotów należała matematyka. Lubilem szczególnie rozwiązywanie zadań. Rozwiązywałem ich też o wiele więcej niż moi koledzy. Wykorzystywałem przy tym specjalne zbiory zadań. Nabrałem więc szczególnej wprawy w ich rozwiązywanie. Często też pomagałem tym, którzy mieli problemy z rozwiązywaniem tych zadań. Po maturze jednak nie miałem już do czynienia z matematyką. I po latach utraciłem

swoją dawną wprawę w rozwiązywaniu zadań matematycznych. Zapomniałem już jak się je rozwiązuje i pewnie dzisiaj nie potrafiłbym już ich rozwiązać.

Najwyraźniej jest czas, kiedy zdobywamy wiedzę i umiejętności, nabywamy doświadczenia i wprawy w rozwiązywaniu powtarzających się problemów i w wykonywaniu pracy zawodowej. Ale nie posiadamy tego na zawsze. Kiedy przestajemy się tym zajmować, zapominamy wiele z potrzebnej nam wiedzy, mamy trudności ze sprawami, z którymi kiedyś łatwo sobie radziliśmy i czynności, które wykonywaliśmy bez większego wysiłku, nastroczają nam coraz więcej trudności. A im rzadziej wykonujemy to, co kiedyś wykonywaliśmy regularnie, tym trudniej przychodzi nam ich wykonanie. Dla zachowania swej wiedzy i umiejętności trzeba by sobie przypominać, powtarzać i utrwalać.

Przekonujemy się o tym stale przy rozwiązywaniu zadań i problemów, które przynosi codzienne życie. Tak jest przynajmniej ze mną. Jeszcze niedawno miałem głowę pełną pomysłów na rozwiązywanie problemów moich czy też osób, z którymi byłem związany. Teraz mam wrażenie, jakby źródło moich pomysłów już prawie wyschło. Mijają dni, a ja nie mogę znaleźć rozwiązania dla problemów

i zadań, które powinienem rozwiązać. A i czynności, które kiedyś wykonywałem sprawnie i bez większych kłopotów, przysparzają mi coraz większych kłopotów. Mimo to wciąż mi się zdaje, że mogę wszystko zrobić tak szybko i sprawnie, jak to było dawniej. Najwyraźniej jednak nie mogę. A to czego z różnych powodów przez dłuższy czas nie robię, przychodzi mi z coraz większą trudnością. Myślę, że podobnie dzieje się i z innymi. Najwyraźniej nie wystarczy zdobyć wiedzę i umiejętności, ale też trzeba stale dbać o ich zachowanie i utrwalanie. Inaczej można je osłabić czy utracić.

Jest to tym ważniejsze, bo wciąż zmieniają się warunki, w których żyjemy, ogólny stan wiedzy i sposoby działania. A dzieje się to tak szybko, że nie zawsze za tymi zmianami nadążamy i potrafimy się do nich dostosować. I wtedy trudno sobie poradzić w życiu i łatwo poczuć się bezradnym i niepotrzebnym. I jedyną możliwością rozwiązania tego problemu jest życiowa aktywność i to w różnych dziedzinach. I choć to z czasem przychodzi coraz trudniej, starajmy się na bieżąco rozwiązywać problemy, które niesie nam życie. Czasem to trudne, bo zbyt wiele bywa niewiadomych, ale trzeba szukać rozwiązania i odgadnięcia niewiadomych.

Jerzy Bór

FELIETON

Uciekinierka

Od dłuższego czasu zastanawiałem się, co mam napisać o urządzonym przez naszą gminę wybiegu dla psów nad Wisłą. Napływały do mnie różnorodne opinie, od pochwał do totalnej krytyki tej inwestycji. Nauczony doświadczeniem z „trzepakiem” na Rynku, który zbyt pochoinnie skrytykowałem, nie śpieszyłem się, więc teraz z oceną tego przedsięwzięcia. Pomyślałem sobie poczekam, zobaczę, jak będzie wykorzystywana ta inwestycja miejska przez mieszkańców i ich pupili. Wielokrotnie przechodziliśmy z moją suczką Lolą wzdłuż ogrodzenia tego wybiegu, zaglądaliśmy do środka, jednak nigdy nie wchodziliśmy do środka. Lola zawsze spaceruje na smyczy przypiętej do mojego pasa biodrowego. Biega wolno jedynie po swoim wybiegu i w przydomowym ogrodzie, zawsze w naszej obecności. Ponadto Lola, to pies rasy syberian husky, o umaszczeniu wilczakowatym, przyjazna dla ludzi, ale... delikatnie mówiąc, nie jest dobrze rozumiana przez inne psy. Dlatego też, korzystanie z miejskiego wybiegu, wspólnie z innymi psami, zwłaszcza małymi pieskami i suczkami uważaliśmy za zbyt niebezpieczne. Z Lolą, to jest tak, jak ostatnio usłyszała moja żona Lusja, podczas spaceru. Mała dziewczynka, jak się okazało zapewne przyjezdna ze Śląska, widząc Lolę, tak się odezwała do idącego z nią ojca: „Jee...!! Tata, to je choby... wilk!

Moją decyzję o tym, abym napisał o ustronskim wybiegu dla psów przyśpie-

szyla sama Lola. Otóż w ostatni upalny piątek, po południu, Lola została wypuszczona przez moją żonę Lusię do ogrodu, gdzie biegała sobie wolno. W taki upał jaki był w ostatni piątek, żona otwiera wszystkie drzwi na oścież, aby przewietrzyć pomieszczenia na parterze domu. Sama zaś udała się z ogrodu na drugą stronę domu, aby podwiązać pomidory. Lepiej stać się nie mogło. Nasza ukochana suczka Lola, na to czekała ponad pięć długich lat. Takiej okazji nie mogła przegapić. Stało się. Lola uciekła. Szkoda, że nie mamy w domu monitoringu, chciałbym widzieć minę Loli jak przechodziła przez otwartą bramkę ogrodzenia. Wykiwać moją żonę Lusię nie jest łatwo. Wiercie mi P.T.Czytelnicy! Minęły długie pół godziny, nim moja żona Lusja przyznała się, do tego, że naszej Loli już nie ma. Najtrudniej wytłumaczyć było, dlaczego także furtka wejściowa na posesję była otwarta. O tym karygodnym fakcie żona już wówczas wiedziała, ale jeszcze się mi nie przyznała.

Od momentu, jak żona Lusja zdecydowała się powiedzieć mi o ucieczce Loli, akcja potoczyła się błyskawicznie. Po pierwsze wykonałem telefony na policję i straż miejską. Policja moje zgłoszenie przyjęła ze zrozumieniem. Niestety podane w GU i na stronie internetowej miasta telefony do Straży Miejskiej nie dawały połączenia. Było po godzinie 18-tej. Stacjonarny telefon stale był „zajęty”, zaś komórkowy „poza zasięgiem”. Takie „rozwiązanie” nie jest dobre. Nic bowiem nie mówi o obecności lub nieobecności strażników. Sygnał „zajęty” w telefonie stacjonarnym zmusza chcącego się połączyć ze Strażą Miejską do powtarzania wybierania telefonu, aż do skutku, co

powoduje niepotrzebną stratę czasu. Jak się bowiem okazało, gdy podjechałem do siedziby Straży Miejskiej, to na miejscu nikogo nie było, na dzwonek w drzwiach nikt nie odpowiadał. Nie było też żadnej wywieszki o godzinach pracy naszych strażników. Podobnie nie ma takiej informacji na stronie internetowej miasta.

Przy pomocy powinowatego naszej rodziny dra nauk weterynaryjnych Zbigniewa Blimke zawiadomiliśmy o ucieczce Loli schronisko dla zwierząt w Cieszyńcu i kierownictwo Parku Niespodzianek na Zawodziu. Obawy o to, że Lola zapoluje na kury lub ptaki były uzasadnione.

Lola, dziś już dorosła, przedłożyła towarzystwo innych psów nad polowanie na kury, i jak się okazało, za jakimś psem i jego panem/panią podążyła do miejskiego wybiegu. Tu przytomny/a pan/pani weszła ze swoim psem (wierzę, że był to pies, a nie suka, bo za suką Lola by nie poszła) do naszego wybiegu dla psów i zadzwoniła na policję, że w tym zamkniętym miejscu jest bezpański (Boże jak to zabrzmiało!) pies rasy husky. Teraz akcja potoczyła się błyskawicznie. Policja zadzwoniła do mnie, że być może, to właśnie mój pies tam się znalazł. Po chwili byliśmy z żoną Lusią przed wybiegiem dla psów nad Wisłą. Z daleka widać było Lolę, spokojnie siedzącą z innymi psami i ich opiekunami, odpoczywającymi na postawionej tam ławce. Sama Lola, widać było bardzo zaskoczona naszą obecnością, nie była zbyt skora do założenia sobie szelek i smyczy oraz do powrotu do domu.

Teraz wiem już, że wybieg dla psów nad Wisłą jest bardzo potrzebną i udaną inwestycją miejską. **Andrzej Georg**



Trening na beskidzkich szlakach.

Fot. R. Pawłowski

DWIE SZKOŁY

Za nami rozegrany w połowie maja szosowy wyścig o Puchar Równicy z cyklu Road Marathon. Obecnie twają ostatnie przygotowania do cyklu UphillMTB Beskidy 2014. Pierwszy wyścig rusza w najbliższą sobotę na Słowacji z Rakowej na Wielki Połom. Następnie 3 sierpnia z Istebnej na Tyniok, w kolejny weekend 9 sierpnia z Bystrzycy na Ostry i 10 sierpnia z Wędrzyni na Czantorię.

- To będzie najbardziej znaczący wyścig o Puchar Euroregionu Śląsk Cieszyński. Planujemy uroczyste zakończenie na szczycie Czantorii - mówi organizator cyklu Andrzej Nowiński. - Chcemy, by właśnie to zakończenie na Czantorii było kolarskim świętem po obu stronach granicy. Będą uczestniczyć w zakończeniu starostowie Nidka, Wędrzyni i Bystrzycy, a także władze samorządowe Ustronia.

Ostatnim w cyklu będzie wyścig na Równicę, czyli Mistrzostwa Ustronia. Odbędą się w sobotę 16 sierpnia i zostaną połączone z festiwalem kolarskim.

- Planujemy mnóstwo atrakcji na rynku w Ustroniu - mówi A. Nowiński. - Będzie można spróbować swoich sił na hulajnogach wyczynowych, które przywieźą nam nasi przyjaciele Czesi, jazdy na rowerach elektrycznych. Atrakcją festiwalu i wyścigu na Równicę będzie kilka rowerów elektrycznych i dla nich w wyścigu stworzyliśmy specjalną kategorię. Będzie można je wypożyczyć. Na rynku staną stoiska firm, z którymi współpracujemy przy realizacji wyścigu, będzie dużo atrakcji dla dzieci. Policja i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego pokażą symulatory zderzeń i dachowania, gabinet badań psychotechnicznych, symulatory Formuły 1, alkoholigole. Odbędzie się konkurs plastyczny.

Rozpoczęcie 16 sierpnia od godz. 10. Zakończenie też na rynku łącznie z deko-

racją zwycięzców wyścigu na Równicę i całego cyklu. Kolarze przygotowują się do cyklu pod okiem naszych ustońskich mistrzów. Dzięki współpracy z zawodową grupą JBG2, w której startuje nasz olimpijczyk Piotr Brzózka, jest możliwość badań wydolnościowych w gabinecie Diagnostix. - Uruchomiliśmy Ustońską Szkołę MTB - mówi A. Nowiński. - Jest to powielenie pomysłu Ustońskiej Szkoły Narciarstwa Biegowego. Zajęcia prowadzą trenerzy potrafiący wiele nauczyć. Pierwsze zajęcia poprowadził wicemistrz świata Darek Batek, kolejne Alek Kwiatek, wychowanek Marka Galińskiego. Uczymy techniki jazdy, serwisowania roweru, całego szeregu zagadnień pozwalających przygotować się do startu w zawodach.

W treningach uczestniczy około 20 osób. Przyjść może każdy. Zajęcia są zróżnicowane. D. Batek na pierwszych pokazywał

w jaki sposób zachowywać się prawidłowo na długich trasach, jak optymalizować wysiłek. Drugie zajęcia to technika, pokonywanie trudnych odcinków. Spotkanie najczęściej na rynku, albo na Równicy, po czym wyjazd na trening. Trzeba mieć rower i obowiązkowo kask. Dzieci mogą uczestniczyć tylko z rodzicami. Młodzież po skończeniu 14 lat.

Jedziemy w miejsca wymarzone do treningu, a Beskidy są trudne do jazdy i trzeba dobrych umiejętności, by robić to bezpiecznie - mówi A. Nowiński. - Chcemy to rozwijać, dawać ludziom możliwość doskonalenia się. Pracujemy nad formułą zajęć, a po zainteresowaniu widzimy, że szkoła będzie się cieszyć powodzeniem.

* * *

Lato w pełni, a nadal odbywają się treningi Ustońskiej Szkoły Narciarstwa Biegowego. Za biegaczami już dziewiąty rok szkolny i choć ostatni był raczej bez śniegu, to treningi odbywały się regularnie. Sprawdzianem były marcowe zawody rozegrane na nartorolkach na bulwarach nad Wisłą.

Prowadziliśmy zajęcia we wszystkie weekendy od 7 grudnia do końca maja, a udało się jeszcze w 2013 r. zrobić dwa treningi na śniegu - mówi A. Nowiński. - Niestety w 2014 r. pracowaliśmy bez śniegu. W prowadzeniu treningów pomagali nam trenerzy Józef i Mariusz Michałkowie. Były specjalne zajęcia imitacyjne z kijami, były nartorolki, specjalne taśmy treningowe, hulajnogi. W tej chwili już się nie boimy braku śniegu i wiemy co robić. Przychodziło na każde zajęcia przynajmniej dwadzieścia kilka osób, więc taka formuła się sprawdziła. Obecnie raz w miesiącu mamy trening podtrzymujący i dalej jest duże zainteresowanie.

Zajęcia obu szkół są bezpłatne i odbywają się niezależnie od pogody. Szczegóły na stronach internetowych: www.nartki.org, www.uphillmtb.pl. **Wojsław Suchta**



Narciarska zaprawa w lecie.

Fot. S. Mirowski

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadсылanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 28.07.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.08.2014 r.